

A MOŻE DZIŚ... II

Na palcach bal walca brillante
Na palcach ty na stopniach fal
Nam świat usuwa się pasją
A cały świat nie starcza dnia
Wiosen ty lat szesnaście lat
Nam świat zakręcił się pasją

ach wszystko mi się dzisiaj przypomina
ach wszystko co się schowało na wiosnę
ty jedna zagadka szesnaście wiosen
czas wtedy po schodach przemykał pewnie
zawsze ty byłaś na płótnie doszczętnym
na obrazie kręta piaszczysta droga
i pory roku w koleinach i wierzby
nad Prosny brzegiem i trawa pomięta
gdzieśmy siebie szukali – oczy piwne
gdzieśmy sobie siedzieli – oczy brązowe
wśród zieleni trawy ogromne i wpatrzone
w kolorach cienistej mięty i ochry
mgłonej w odgłosach stóp miękkich na schodach
stóp bosych zaklętych i nasz krwi obieg
dwojga serc połączonych – nie umierać
na pewnoś sosny olejkiem zagłada
spadzią lekko przyprószonej bo rada
ty byłaś – że ja młody księżyc dniami
w zielonym mundurze ty na majowo
a jeśli dalej to zakola Prosny
pnie sosen wyrosły na brzegu swojsko
i nuciłaś w myśl zasady majowo
i jak najdłużej trwał za dniem za dniami
młode księżyce snuł się polami

i pory roku w koleinach i wierzby
nad Prosny brzegiem i trawa pomięta
gdzieśmy siebie szukali – oczy piwne
wśród zieleni trawy ogromne i wpatrzone
gdzieśmy sobie siedzieli – oczy brązowe
w kolorach cienistej mięty i ochry

2 września, 2019

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ClakierCat, dodano 29.10.2019 05:38

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.